

Portal Województwa Lubuskiego



Świętowaliśmy 50-lecie Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -25 października 2024 godz. 14:17

W piątek, 25 października 2024 roku odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Wydarzenie zgromadziło liczne grono zaproszonych gości, w tym wicemarszałka województwa lubuskiego

Sebastiana Ciemnoczołowskiego, przedstawicieli władz lokalnych i samorządowych oraz kadre medyczną.

Podczas oficjalnej uroczystości nie zabrakło wspomnień z tych 50 lat funkcjonowania oddziału. Wielką zasługę temu, że nie tylko Kliniczny Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, ale również i cały szpital wciąż się rozwijają, **wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski** przypisuje m.in. działalności Uniwersytetu Zielonogórskiego.

- Wszystko zaczęło się właśnie od tego, że kiedyś ktoś podjął decyzję o tym, że powstanie w Zielonej Górze Uniwersytet Zielonogórski – mówił wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski. - To ma ogromne znaczenie dlatego, że dzisiaj mówimy nie tylko o budowie infrastruktury – tu jesteśmy dumni, ale jesteśmy dumni także dlatego, że możemy się znaleźć w rękach fantastycznych ludzi – lekarzy, profesorów, pielęgniarek, całej kadry medycznej. Nie byłoby tego rozwoju, gdyby ktoś kiedyś nie podjął tamtej decyzji.

Ważni są ludzie

- Pamiętam ten czas, gdy miałem przyjemność rozpocząć pracę w Szpitalu Uniwersyteckim, podobnie jak dr Bartosz Kudliński i prezes Marek Działoszyński – wspominał wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski. - Tamten rok był dla nas wszystkich istotny. Dlaczego o tym mówię? Bo wówczas próbowaliśmy znaleźć różne środki – głównie unijne - na rozwój szpitala. Mieliśmy w naszym Regionalnym Programie Operacyjnym pieniądze na rewitalizację szpitala, a później, dzięki temu, że udało się znaleźć środki innego rodzaju, zapadła decyzja o próbie ich przetransformowania na inną inwestycję. Bardzo pomógł nam wtedy poseł Waldemar Sługocki, który jest fachowcem od funduszy unijnych. Udało się te środki przepisać na budowę OIOM-u.

Szpital to miejsce na grę zespołową

- Czasami z przykrością słyszę głosy, że Szpital Uniwersyteckiego przeżywa swoje najgorsze chwile w historii. Odnoszę wtedy wrażenie, że żyję w innym świecie, bo widzę i pamiętam, że nie było tak dynamicznego rozwoju tej placówki – powiedział wicemarszałek. - Można mówić o ogromnych pieniądzach, ale szpital to tysiące osób, to coś więcej niż jednostka, to bardzo skomplikowany mechanizm. Tam nie ma miejsca na jedną gwiazdę, tam jest miejsce na grę zespołową. Nie byłoby właśnie takiego szpitala, jaki mamy, gdyby nie ogrom czasu i serca, które poświęcono temu oddziałowi.

Wszyscy możemy być z tego dumni

- Chcę powiedzieć jeszcze o tym, co sprawia mi szczególną satysfakcję: pamiętam, jak poznałem dra Bartosza Kudlińskiego, jak pracowaliśmy nad dokumentami, mapami, projektami, jak ten oddział ma wyglądać – wspominał wicemarszałek. - Chodziło o to, żeby to był funkcjonalny oddział, spełniający wymagania współczesnej medycyny. I tak jest. Później dołączył do nas Paweł Urbański, który dzisiaj jest prezesem szpitala do spraw rozwoju i przeprowadza inwestycje. Myślę,

że wszyscy możemy być z tego dumni.

- Chciałem jeszcze wspomnieć o całej kadrze pielęgniarstwa i podziękować pani oddziałowej, całemu zespołowi za ogromną pracę, która jest doceniana coraz bardziej. Miałem okazję obserwować, z jakimi rzeczami się na co dzień borykacie. Jeszcze raz państwu serdecznie gratuluje. Życzę państwu wszystkiego dobrego! - mówił wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski.

- Co tu dużo mówić - szpital to tysiące osób, to jest coś więcej niż jednostka - zwrócił się do zebranych wicemarszałek. - To jest bardzo skomplikowany mechanizm - jak szwajcarski zegarek - tutaj nie ma miejsca na jakąś gwiazdę. To jest miejsce na grę zespołową i nie byłoby szpitala, gdyby nie jego pracownicy.

Na uroczystości był także obecny **poseł na Sejm Waldemar Sługocki**, który również w swoim wystąpieniu podkreślił, jak ważni są ludzie, którzy tworzą ten oddział.

- Stanowicie państwo zespół fantastycznych ludzi z pasją. To nie jest zawód - to jest misja, to jest powołanie. Bez pasji, bez zaangażowania, bez otwartego serca, bez chęci pomagania innym, bez empatii, bez wrażliwości bycie lekarzem jest niemożliwe - mówił poseł Waldemar Sługocki. - Jest to dla was pasja, którą czujecie każdego dnia, w każdej chwili, w sekundzie, minucie, godzinie bez względu na porę, czy to jest dzień, czy też noc.

O tym, jak ważni są ludzie i relację między nimi wspomniał także **wiceprezes ds. finansowych Jarosław Sieracki**.

- Pół wieku minęło - tymi słowami rozpoczął swoje wystąpienie wiceprezes szpitala ds. finansowych Jarosław Sieracki. - Natomiast co ciekawego zauważyłem - w ciągu tych 50 lat było tylko trzech kierowników, czyli trzech ordynatorów tego oddziału, co było możliwe tylko dzięki naprawdę stabilnej karze zarządzającej. To pokazuje, jak ten oddział funkcjonował.

Jak to wszystko się zaczęło?

Głos zabrali **dr Władysław Kościelniak** oraz **dr Bartosz Kudliński**, którzy przedstawili historię powstania oddziału anestezjologii oraz jego funkcjonowanie przez tych ostatnich 50 lat. Pierwszy z nich opowiedział m.in. o tym, jak był tworzony oddział, skąd brali pomysły na organizację oraz na czym się wzorowali. Jak mówił, zielonogórski oddział był jednym z pierwszych pięciu w Polsce. Dopiero w kolejnych latach powstawały kolejne jednostki, ponieważ anestezjologia nie była jeszcze tak powszechnie znana i rozumiana. Zebrani goście mogli też obejrzeć na slajdach archiwalne już fotografie z pierwszych lat oddziału.

Dr Bartosz Kudliński, obecny ordynator, podkreślał, że wielką próbą dla oddziału były koniec roku 2020 i rok 2021, gdy rozpoczęła się pandemia COVID-19. - Momentem przełomowym, z którym wielu z nas miało do czynienia było to, co się stało kilka lat temu, czyli szpital tymczasowy - mówił dr Kudliński. - Mieszkańcy naszego województwa, miasta mieli to szczęście, że był gotowy budynek. Gotowy

był jednak tylko na zewnątrz. Mieliśmy 7 dni, które się potem skróciły do 5 dni, gdzie cały zespół ludzi po prostu podjął to zadanie, które miał, czyli zamieszkał tam i dzięki pomocy m.in. działu technicznego, laboratoriów, wszystkich pionów technicznych, administracyjnych udało się stworzyć oddział dla pacjentów, którzy zachorowali na COVID.

Wręczenie nagród dla zasłużonych

Kolejnym punktem programu było wręczenie nagród. Władze szpitala odznaczyły zasłużonych pamiątkowymi medalami. Na ręce ordynatora i pani oddziałowej kwiaty i nagrody złożył również wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski. Dla wszystkich zgromadzonych było jasne, że gdyby nie wszyscy ludzie, którzy od 50 lat tworzyli, tworzą i dalej będą tworzyć ten oddział, nie doczekałby on tak pięknego jubileuszu.

Na uroczystości obecni byli również **wicewojewoda lubuski Maciej Siwicki** i **dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia UMWL Ewa Jaske**.